

Sygn. akt III Ca 334/14

POSTANOWIENIE

Dnia 16 lipca 2014r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący - Sędzia SO Mieczysław H. Kamiński (sprawozdawca)

Sędzia SO Ewa Adamczyk

Sędzia SO Zofia Klisiewicz

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Burnagiel

po rozpoznaniu w dniu 16 lipca 2014r.

na rozprawie

sprawy z wniosku M. R. (1) i E. R.

przy uczestnictwie P. R.

o zobowiązanie sprawcy przemocy do opuszczenia mieszkania

na skutek apelacji uczestnika

od postanowienia Sądu Rejonowego w Nowym Sączu

z dnia 4 kwietnia 2014r., sygn. akt I Ns 1255/13

p o s t a n a w i a :

1. ***oddalić apelację;***

2. ***przyznać pełnomocnikowi adwokatowi A. K. kwotę 73,80 zł (siedemdziesiąt trzy złote 80/100) brutto tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną uczestnikowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.***

Sygn. akt III Ca 334/14

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 04.04.2013 r. Sąd Rejonowy w Nowym Sączu uwzględniając wniosek M. R. (1) i E. R. zobowiązał uczestnika P. R. do opuszczenia mieszkania położonego w K.nr(...) na podstawie art. 11a ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz orzekł o kosztach postępowania, w tym o wynagrodzeniu pełnomocnika ustanowionego dla uczestnika z urzędu.

Według poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych, uczestnik P. R. jest bratem wnioskodawczyni E. R. i M. R. (1). Wraz z siostrami i dziećmi M. R. (1) wspólnie mieszkają w K.nr (...) w domu wchodzącym w skład spadku po ich rodzicach. Postępowanie spadkowe nie zostało dotychczas przeprowadzone. Warunki mieszkaniowe są bardzo trudne, w domu tym znajdują się dwa pokoje, z których jeden zajmują E. R. wraz z pełnoletnią siostrzenicą M. R. (2), a drugi

M. R. (1) wraz z małoletnim synem A. M. - uczniem 4 klasy szkoły podstawowej, wobec którego matka ma ograniczoną władzę rodzicielską oraz P. R., który jest osobą bezrobotną bez prawa do zasiłku.

Sąd Rejonowy ustalił również, iż zachowanie P. R. czyni szczególnie uciążliwym wspólne zamieszkiwanie z nim domowników, a jednocześnie ma demoralizujący wpływ na małoletniego A. M.. Zdaniem Sądu I instancji zachowanie P. R. nosi znamiona przemocy, a jednocześnie znacząco utrudnia wspólne zamieszkiwanie i nie ulega jakiegokolwiek poprawie. W ocenie Sądu, przesłanka stosowania przemocy w rodzinie winna być bowiem badana bez odniesienia tych zachowań do znamion czynów zabronionych określonych np. w art. 207 k.k. lub 217 k.k., tj. niezależnie od tego, czy sprawcy tej przemocy można zarzucić popełnienie przestępstwa czy też nie.

Uczestnik natomiast sam podczas postępowania przyznał, iż pije alkohol codziennie, a na pierwszą rozprawę w dniu 15 listopada 2013 r. stanął się pod jego wpływem. W ocenie Sądu Rejonowego, z zeznań wnioskodawczyń oraz świadków, którzy zgodnie wskazali na podłoże konfliktu, a także dokumentów wynika jednoznacznie, iż w miejscu wspólnego zamieszkania mają miejsce nader częste interwencje policyjne, których przyczyną jest powodowane alkoholem zachowanie uczestnika. W oparciu o powołane wyżej dowody, przeprowadzone w toku postępowania zdaniem Sądu potwierdzono, iż uczestnik pod wpływem alkoholu wyzywa siostry i ubliża im, a czasem dochodziło nawet do elementów przemocy fizycznej, zakłócany jest domownikom spokój nocny, dewastowane wyposażenie domu. Takie zachowanie uczestnika wpływa nie tylko na spokój dorosłych domowników - sióstr uczestnika oraz siostrzenicy, ale oddziałuje również demoralizująco na małoletniego A. M.. Małoletni nie tylko dorasta w atmosferze agresji, ale przejmuje agresywne zachowania wujka wobec swojej matki.

W rozważaniach prawnych Sąd wskazał, że zgodnie z treścią art. 11a ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie /Dz. U. z 2005 r., Nr 180, poz. 1493 ze zm./, rodzina i domownicy mają uprawnienie do żądania zobowiązania członka rodziny lub osoby zajmującej wspólnie mieszkanie, który swoim zachowaniem polegającym na stosowaniu przemocy czyni szczególnie uciążliwym wspólne zamieszkiwanie, do opuszczenia tego mieszkania. Rozpoznanie tego żądania przez Sąd następuje w trybie przepisów o postępowaniu nieprocesowym.

Sąd Rejonowy wskazał, iż definicja "przemocy w rodzinie" zawarta w art. 2 pkt. 2 cyt. ustawy określa takie zachowanie, jako „jednorazowe albo powtarzające się umyślne działanie lub zaniechanie naruszające prawa lub dobra osobiste osób wymienionych w pkt. 1, w szczególności narażające te osoby na niebezpieczeństwo utraty życia, zdrowia, naruszające ich godność, nietykalność cielesną, wolność, w tym seksualną, powodujące szkody na ich zdrowiu fizycznym lub psychicznym, a także wywołujące cierpienia i krzywdy moralne u osób dotkniętych przemocą”.

Nie budziło wątpliwości Sądu, iż uczestnik jest osobą należącą do kręgu osób wymienionych w art. 2 ust. 1 ustawy – jest on bratem M. R. (1) i E. R., wujkiem M. R. (2) i małoletniego A. M. i zamieszkuje wspólnie z wnioskodawczyniami i dziećmi M. R. (1), natomiast jego zachowanie wypełnia przesłanki ustawowe określone w definicji, jako cechy przemocy.

Apelację od postanowienia Sądu Rejonowego wniósł uczestnik postępowania P. R.. Zaskarżając orzeczenie Sądu Rejonowego w zakresie orzeczonego wobec niego zobowiązania zarzucił naruszenie przepisów art. 2 pkt. 2 i art. 11a ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie poprzez pominięcie przez Sąd Rejonowy dokonania ustalenia umyślności zachowań uczestnika, które zdaniem skarżącego winno nastąpić zgodnie z przepisem art. 9 k.k., albowiem sama ustawa nie zawiera definicji umyślności działania, a przy definiowaniu członka rodziny w przedmiotowej ustawie dokonano odwołania właśnie do przepisów kodeksu karnego. Niewłaściwa interpretacja definicji ustawowej doprowadziła, w ocenie skarżącego, do naruszenia drugiego ze wskazanych przepisów, albowiem art. 11a został zastosowany w sposób nieuprawniony.

Ponadto, zarzucono uchybienia procesowe w postaci błędów w ustaleniach faktycznych przez przyjęcie, że uczestnik był sprawcą przemocy w rodzinie, podczas gdy żaden z przesłuchanych świadków nie był bezpośrednim obserwatorem takich zachowań uczestnika, a jedynie potwierdzili oni, że często znajdował się on pod wpływem alkoholu. Świadkowie zeznawali natomiast, że wnioskodawczynie i uczestnik pozostają w permanentnym konflikcie powstałym na tle

choroby alkoholowej uczestnika. Ponadto, wnioskodawczynie mają interes w usunięciu uczestnika z zajmowanego mieszkania stanowiącego przedmiot spadku po ich wspólnych rodzicach. Na tych samych okolicznościach oparty został kolejny zarzut apelacji dotyczący naruszenia przepisu art. 233 §1 k.p.c., wynikający z braku wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, a także dowolnością oceny wiarygodności zeznań uczestniczki M. R. (1), chociaż ma ona ograniczoną władzę rodzicielską wobec małoletniego A. M.. Wnioskodawczynie, pomimo tak częstej przemocy ze strony uczestnika, nie dokonały utrwalenia na nośniku elektronicznym jego zachowań, co zdaniem apelującego w sposób istotny wpływa na wiarygodność ich zeznań. Ponadto, prowadzone przeciwko uczestnikowi czynności w postępowaniu karnym nie doprowadziły do wszczęcia postępowania karnego.

Wskazując na powyższe uchybienia, apelujący wnosil o dopuszczenie dowodu z dokumentu potwierdzającego jego udział w zajęciach prowadzonych przez (...) i zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez oddalenie wniosku, względnie jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, a także zasądzenie kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym na rzecz pełnomocnika z urzędu, ponieważ nie zostały one uiszczone ani w całości, ani w części.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

Apelacja nie jest uzasadniona.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie zachodzą uchybienia wskazywane w apelacji, jak również inne brane przez Sąd Okręgowy pod uwagę z urzędu.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do dokonanych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych stwierdzić należy, że apelujący w żaden sposób nie wskazał na jakiej podstawie należy uznać zasadność podniesionych przez niego zarzutów.

Zdaniem Sądu Okręgowego, ocenie materiału dowodowego dokonanej przez Sąd Rejonowy nie można zarzucić dowolności, wybiórczości czy niespójności. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, nie daje bowiem podstaw do przyjęcia trafności zarzutów dotyczących błędnych ustaleń faktycznych w wyniku niewłaściwej oceny materiału dowodowego. Sąd Rejonowy przeprowadził zawnioskowane dowody. Na tej podstawie poczynił ustalenia mające oparcie w tych dowodach i wysnuł z nich trafne wnioski, w konsekwencji czego w sposób właściwy zastosował prawo. Dokonując ustaleń Sąd I instancji wskazał, na jakich dowodach się oparł oraz wyjaśnił, którym z nich dał wiarę, a ocenę tą uzasadnił. Poczynione ustalenia Sąd Okręgowy przyjmuje za własne. Zdaniem Sądu Okręgowego, nie ma również podstaw do stwierdzenia przekroczenia zasad swobodnej oceny dowodów. Analizując dowody przeprowadzono bowiem logiczną argumentację, zaś apelujący w żadnym zakresie nie wykazał luk lub nieścisłości w tym rozumowaniu.

Jak niejednokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy w wydawanych orzeczeniach - ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Zdaniem Sądu Okręgowego ocena dowodów oraz ich rozważenie dokonane przez Sąd I instancji spełnia wskazane wyżej wymogi, dlatego też nie można przypisać temu działaniu cech dowolności.

Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie można poprzestać na stwierdzeniu, że dokonane ustalenia faktyczne są wadliwe, odnosząc się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości, co uczyniono w apelacji. Niezbędne jest wskazanie przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie dokonanej oceny. Apelacja powinna wskazać więc, jakie kryteria oceny zostały naruszone przez sąd przy analizie przeprowadzonych dowodów, co doprowadziło do stwierdzenia braku ich wiarygodności i mocy dowodowej. Tymczasem wbrew twierdzeniom zawartym w jej treści, o bezpośredniości spostrzeżeń w zakresie zachowań uczestnika nacechowanych przemocą zeznawała świadek B. Ż., będąca od 2008 r. kuratorem społecznym ustanowionym w sprawie opiekuńczej dotyczącej M. R. (1) i jej małoletniego syna. W związku z tym, jej pobyty w

domu wnioskodawczyni i uczestnika są bardzo częste, co czyni wiarygodnym poczynione spostrzeżenia. Okoliczność ta została natomiast w apelacji całkowicie pominięta. Wskazać należy również, że zeznania wnioskodawczyń w kontekście zeznań wyżej powołanego świadka oraz w kontekście stawiennictwa uczestnika przed Sądem na pierwszej rozprawie w stanie nietrzeźwym i potwierdzenie okoliczności związanych z codziennym nadużywaniem alkoholu powodują, iż nabierają one w sposób istotny wiarygodności. Podniesiony w apelacji zarzut, w zakresie braku utrwalenia agresywnych zachowań uczestnika, w ocenie Sądu Okręgowego w ogóle nie może zostać uznany za trafny, albowiem żadne przepisy nie ograniczają możliwości dowodzenia do konieczności dysponowania utrwalonym w postaci głosu lub wizji zachowaniem z użyciem przemocy. Również brak jest uzasadnienia dla stwierdzenia, że w interesie wnioskodawczyń, z uwagi na postępowanie spadkowe jest usunięcie uczestnika z zajmowanego mieszkania. W żaden sposób nie wpływa to bowiem na przysługujące mu uprawnienia wynikające z ewentualnego spadkobrania.

Przechodząc do zarzutów dotyczących niewłaściwego zastosowania przepisów ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie stwierdzić należy, że zdaniem Sądu Okręgowego nie są one trafne. W pierwszej kolejności wyjaśnić należy, że Sąd Rejonowy błędnie przyjął, iż uczestnik jest osobą najbliższą wobec małoletniego. Odwołanie się w treści art. 2 pkt. 1 do treści art. 115 § 11 k.k. powoduje, że nie można podzielić takiej oceny. O ile bowiem stosunek taki istnieje pomiędzy wnioskodawczyniami, a uczestnikiem, to zgodnie z powołanym przepisem k.k. relacja ta jest już wykluczona pomiędzy wujkiem, a siostrzeńcem. Jednak okoliczność ta nie ma wpływu na trafność oceny, że również pomiędzy uczestnikiem, a małoletnim A. M. zachodzi relacja wskazana w treści art. 2 pkt. 1 powołanej ustawy. Rozszerza on bowiem pojęcie członka rodziny do innych osób wspólnie zamieszkujących lub gospodarujących. Niewątpliwie pierwsza ze wskazanych okoliczności ma również miejsce w odniesieniu do małoletniego.

Odnosząc się do zarzucanego w apelacji braku ustalenia umyślności działania uczestnika w myśl przepisów kodeksu karnego, stwierdzić należy, że podniesiony zarzut również nie jest trafny. Brak definicji umyślności w samej ustawie z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, nie uprawnia zdaniem Sądu Okręgowego do uznania konieczności wykazania osobie stosującej przemoc w rodzinie winy umyślnej w jednej z dwóch postaci wskazanych w kodeksie karnym. Wynika to z trzech zasadniczych powodów. Przede wszystkim ustawodawca w treści ustawy użył zwrotu „umyślne działanie”, a nie popełnienie czynu z winy umyślnej. Takie rozróżnienie uzyskuje wsparcie właśnie choćby w treści art. 2 ust. 1 ustawy. Skoro bowiem w tym przepisie zamieszczono odniesienie do kodeksu karnego, to w przypadku chęci takiego ścisłego określenia rodzaju winy nic nie stało na przeszkodzie również i w kolejnym punkcie dokonać takiego odesłania. Tego jednak ustawodawca nie uczynił. Działanie takie należy tłumaczyć tym, że celem zamieszczenia w ustawie rozwiązań dotyczących ochrony przed przemocą w rodzinie nie była chęć penalizowania przemocy, a jedynie możliwość uzyskania ochrony przez osoby nią pokrzywdzone. Z tej też przyczyny również w treści art. 2 pkt. 1 ustawodawca chociaż odwołał się do treści art. 115 § 11 k.k., to jednak określił krąg osób podlegających działaniu ustawy, w sposób szerszy niż to wynika z przytoczonego przepisu. Dodatkowo rozważania te należy odnieść także do tego, że zgodnie z wolą ustawodawcy dla rozpoznania takich spraw przewidziano tryb cywilny nieprocesowy, charakteryzujący się większą swobodą procedowania, w ramach którego nie obowiązują sztywne reguły procesowe. Tryb ten nie jest podstawowym trybem w postępowaniu cywilnym i nie objęto nim innych postępowań, w których wykazanie winy jest jedną z podstaw uwzględnienia żądania. Ocena wszystkich tych okoliczności łącznie prowadzi do wniosku, że ustawodawcy chodziło o uzyskanie możliwości szybszego reagowania, z możliwością szerszego działania sądu z urzędu. Tak więc znaczenie – umyślności działania - na gruncie omawianej ustawy rozumieć należy wyłącznie, jako działanie zamierzone, a nie jako działanie mające miejsce w warunkach jednego z rodzajów winy określonych w treści przepisu art. 9 k.k.

Brak zarzucanych uchybień w zakresie art. 2 ust. 2 ustawy, a także trafność ustaleń co do charakteru działania uczestnika, uporczywości w tym zakresie, na co wskazuje częstotliwość dopuszczania się działania o charakterze przemocy powoduje, że należy podzielić stanowisko Sądu Rejonowego w zakresie spełnienia przesłanki działania zamierzonego. Wobec powyższego również zarzut dotyczący niewłaściwego zastosowania przepisu art. 11a ustawy nie może się ostać.

Z tych przyczyn apelacja podlegała oddaleniu , o czym orzeczono na podstawie art. 385 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c., przyznając pełnomocnikowi z urzędu kwotę 73,80 zł tytułem pomocy prawnej udzielonej uczestnikowi w postępowaniu apelacyjnym, której koszty nie zostały pokryte w całości ani w części.